

**Nowe wiercenia
przekonują
o zasobności
złóż miedzi**

WARSZAWA (PAP)

W nowo odkrytym złożu miedzi o bogactwie w paśmie Lubin-Surochów w Dolnym Śląsku prowadzone są coraz intensywniejsze badania wiertnicze. Badania te przeprowadzone na przestrzeni 35 km, potwierdzają w pełni pierwotne przypuszczenia o bogactwie tych złóż i ich dobrej jakości. Jak twierdzą fachowcy, są one średnio trzy razy bogatsze niż złoża miedzi w niecce Bolesławicko-Złotoryjskiej.

Pasma głogowskie to nie tylko — jak się okazuje po bliższym rozpoznaniu — miedź. Znalezione w nim również srebro, nikiel i wanad, a są także i inne cenne surowce. Oczywiście, obecnie nie można jeszcze dokładnie ocenić tych nowo odkrytych bogactw geologicznych, nawet w dużym przybliżeniu. Złoża w okolicach Głogowa jest w każdym razie jednym z największych odkryć geologicznych dokonanych w Polsce w ostatnim okresie. Przewiduje się, że dokładna ocena będzie mogła na stać dopiero w 1960 r., tj. po pełnym przeprowadzeniu badań geologicznych.

Aleksander Zawadzki na spotkaniu w Zakładach R. Luksemburg

WARSZAWA (PAP)

Członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki spotkał się 14 bm. z aktywnymi organizatorami partyjnej Zakładów im. R. Luksemburg, której jest członkiem.

W czasie spotkania omówiono zagadnienia XII Plenum KC PZPR oraz zadania wpływające z uchwał tego plenum dla fabryk.

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
N:K

Dzisiaj w numerze:
**Nowy
Świat**

Rok XIV Wydanie AB Poznań, niedziela/poniedziałek 16/17 XI 1958 Nr 273 (4602)

Ponad 4 miliardy zł z eksportu - zmniejszenie zadłużenia o 100 milionów zł

Poprawa sytuacji w handlu zagranicznym

WARSZAWA (PAP)

Przewiduje się, że łączne wpływy ze sprzedaży za granicą naszych towarów przyniosą w bież. roku po raz pierwszy ponad 4 mld. zł dewizowych. W porównaniu z ub. rokiem nastąpił mały wzrost wartości eksportu o około 6 procent.

Za wskaźnikiem tym kryje się ogromny wysiłek całej gospodarki narodowej. W stosunku bowiem do wartościowego wzrostu eksportu musiał w bież. roku nastąpić znacznie większy wzrost masy towarowej sprzedawanej do innych krajów. Wynika to stąd, że w dalszym ciągu na rynkach światowych panuje niekorzystna dla nas koniunktura: spadek cen różnych surowców, głównie węgla kamiennego. W roku bież. sprzedaliśmy go wprawdzie o około 3 mln. ton więcej niż w 1957 roku, niemniej jednak wpływy uzyskane z tego eksportu będą znacznie niższe niż w roku poprzednim.

Powstała luka pokrywa przede wszystkim zwiększoną sprzedaż —

znacznie bardziej zresztą korzystną, niż surowców — urządzeń oraz środków transportu. Ta grupa towarów stanowi już ponad 1/4 całego naszego eksportu i przyniesie w roku bieżącym przeszło miliard złotych dewizowych wpływów (o ponad 200 mln. zł więcej, niż w 1957 roku).

Zwiększamy także w bież. roku o około 50 proc. eksport produktów rolno-spożywczych. Dostawy za granicę tego typu artykułów — głównie cukru, mięsa, przetworów mięsnych, jaj, masła, jęczmienia piwowarskiego, słoju itp. — przyniosą sumę 300 mln. zł dewizowych.

Ponadto handel zagraniczny otrzymał zadanie zmniejszenia w bież. roku zadłużenia krótkoterminowego o około 100 mln. złotych dewizowych. Zadanie to powinno być wykonane.

Ze zestawienia przewidzianych wpływów eksportowych i wydatków na import wynika jednak, że także rok 1958 zakończy się dla nas ujemnym jeszcze saldem handlowym. Będzie ono wprawdzie niższe niż w roku poprzednim, ale mimo wszystko wyniesie około 800 milionów złotych dewizowych.

W Genewie nadal dyskusja

GENEWA (PAP)

W piątek rano odbyło się kolejne posiedzenie konferencji ekspertów, obradujących nad środkami zapobieżenia niespodziewanemu atakowi. Posiedzenie trwało godzinę. Opublikowany komunikat głosi, że kontynuowano dyskusję nad programem pracy. Głos zabierali — przedstawiciel Kanady — Wilgress i przedstawiciel ZSRR — W. Kuzniecow.

Wiceminister K. Rusinek na naradzie działaczy kulturalnych w Poznaniu

(Inf. wł.)

W dniu 14 bm. odbyła się w Poznaniu narada aktywów kulturalnego z terenu Poznania, w której udział wzięli przedstawiciele środowisk twórczych, placówek kulturalnych i działacze kulturalni. Z ramienia Ministerstwa Kultury i Sztuki w konferencji wzięli udział wiceminister K. Rusinek, nadto byli obecni dyr. J. Jasieński z CZT, dyr. W. Weinbaum z CZIM, posłowie ziemi wielkopolskiej: min. o-

W czynie przedzjazdowym: Wiejski Ośrodek Zdrowia w Chobienicach

(Inf. wł.)

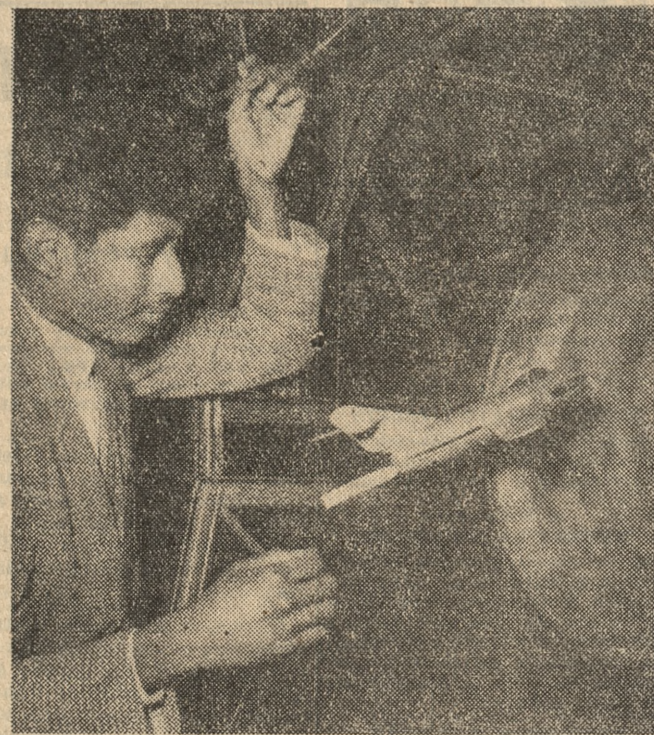
Z inicjatywy Oddziału Powiatowego Zw. Zaw. Robotników Rolnych i Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia w Wolsztynie wybuduje się w ramach społecznego czynu przedzjazdowego wiejski ośrodek zdrowia we wsi PGR-owskiej Chobienice. Inicjatywa podyktowana została troską o zdrowie pracowników rolnych i ich rodzin oraz mieszkańców okolicznych wsi gospodarskich. Wychodzi się bowiem ze słusznego założenia, że tylko zdrowy fizycznie człowiek może intensywnie i wydajnie pracować.

Według wstępnego projektu inicjatorów, ośrodek w Chobienicach mieścić będzie: poradnię ogólną, punkt apteczny, punkt laboratoryjny, przychodnię dentystyczną, izbę porodową, izbę chorych czyli mały szpital na 4-6 łóżek, punkt opieki nad matką i dzieckiem oraz punkt propagandy sanitarny tak w odniesieniu do higieny osobistej jak i estetyki otoczenia.

Poza tym poszczególne ogniska Związku Zawodowego Robotników Rolnych zainicjują dla uczczenia III Zjazdu partii:

w Wydawach, pow. Gostyni postawiono w ramach czynu przedzjazdowego ożywić ruch kulturalno-oświatowy, uporządkować zaniedbany dotychczas park, wyhodować 60 bekonów ponad przewidziany plan;

w Wysocku Wielkim, pow. Ostrów robotnicy brygady polowej przyspieszą tempo orki jesiennej tak, aby zakończyć je do 20 listopada, wszyscy robotnicy wraz z rodzinami zbiora walać się po różnych zakamarkach w gośpodarstwie złom żelazny i odstawia do powiatowej zbiornicy przemysłowych surowców wtórnych. Ponadto załoga tego gospodarstwa uporządkuje kwiatniki i zielone, którymi będzie się stale opiekować. (KJ)



Na polskich uczelniach wyższych studiuje w bież. roku akademickim około 900 studentów obcokrajowców z 27 krajów. Największym skupiskiem jest Warszawa. Na samej Politechnice kształci się 189 zagranicznych studentów.

Na zdjęciu: Husab Fajsal przyjechał do Warszawy z dalekiego Sudanu. Obecnie studiuje na Wydziale Lotniczym Politechniki Warszawskiej.

CAF — fot. Barącz

o kraju

NAGRODY SZCZECINA
DLA NAUCZYCIELI

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Szczecina przyznało nagrody oświatowe, ufundowane przez miasto dla trzech wyróżniających się w pracy pedagogów i wychowawców.

WYJAZD PISARZY POLSKICH DO ZSRR

14 bm. wyjechali do ZSRR, na 2-tygodniowy pobyt — w ramach wymiany kulturalnej — pisarz — Jalu Kurek i tłumaczka — Natalia Modzelewska.

W 3 MIESIĄCACH POWRÓCIŁO 22,5 TYS. REPATRIANTÓW

W ub. miesiącu powróciło do kraju — głównie z ZSRR — blisko 8.200 repatriantów. Liczba osób, które wróciły do Polski w ciągu ostatnich 3 miesięcy, sięga 22,5 tys.

2-LETNIA SZKOŁA PARTIJNA W KATOWICACH

W Katowicach otwarta została 2-letnia szkoła partyjna — pierwsza tego typu placówka w Polsce. Szkoła przygotowywać będzie kadry do pracy partyjnej.

ZŁOŻENIE WIENCÓW NA GROBIE L. STAFFA

14 bm., w 80 rocznicę urodzin Leopolda Staffa — przedstawiciele Związku Literatów Polskich złożyli wiązanki kwiatów na grobie poety w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim.

OBRAZY ZPAP

14 bm. rozpoczęło się w Warszawie 2-dniowe zebranie plenarne Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów-Plastyków.

Radio, Telewizja i „Głos“ — szkołom

Nasz fundusz budowy szkół stoi otworem i oczekuje ofiar. Wpłaty można dokonać na KONTO PKO-POZNAŃ 5-9-650—Radiowy Fundusz Budowy Szkół oraz w redakcji rozgłośni poznańskiej przy ulicy Berwińskiego 5 i redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, ulica Grunwaldzka 19, pokój 62. Nazwiska ofiarodawców pu blikujemy na naszych łamach i w radio.

Wzrost zachorowań na żółtaczkę zakaźną

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje resort zdrowia, w ciągu ostatnich kilku miesięcy w porównaniu z analogicznym okresem roku ub. notuje się znaczny wzrost liczby zachorowań na nagminne zapalenie wątroby (żółtaczkę zakaźną). Choroba ta najczęściej atakuje dzieci i młodzież.

Nagminne zapalenie wątroby jest chorobą wywołaną przez wirusy. Dlatego też celem zapobieżenia nowym zachorowaniom konieczne jest bardziej surowe przestrzeganie zasad higieny osobistej, zwłaszcza jeśli chodzi o dzieci i młodzież. U dzieci, które zetknęły się z osobami dotkniętymi nagminnym zapaleniem wątroby, skutecznie przeciwdziała stosowanie gammaglobuliny. W lek ten w dostatecznych ilościach zaopatrzone są stacje sanitarno-epidemiologiczne, które nim dysponują.

Wzrost zachorowań na żółtaczkę zakaźną jest zjawiskiem notowanym obecnie również i w innych krajach, zarówno Europy jak i poza naszym kontynentem.

Sprawy młodzieży pracującej na obradach Prezydium CRZZ

Harcerze organizatorami w Dniu Nauczyciela

WARSZAWA (PAP)

Z okazji zbliżającego się Dnia Nauczyciela, naczelnik harcerstwa — Zofia Zakrzewska, wydała specjalny rozkaz w sprawie obchodu tego „dnia” przez młodzież harcerską.

22 listopada, w Dniu Nauczyciela, drużyny harcerskie i zastępy zorganizują m.in. uroczyste zbiórki i apele, na które zaproszą swoich wychowawców. Harcerze zadowolą się także, aby każda klasa została na Dzień Nauczyciela odświętnie udekorowana.

O zaprzestanie doświadczeń nuklearnych

Oświadczenie TASS

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS opublikowała oświadczenie, stwierdzające, iż jeśli rządy USA oraz Anglii pragną rzeczywiście zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową — to rząd radziecki, tak jak i poprzednio — gotów jest bezzwłocznie podpisać z nimi porozumienie w tej sprawie.

POKAZ BRYTYJSKIEGO SAMOLOTU VISCOUNT 810

Firma angielska Wickers Amstrongs Aircraft Ltd. co. zademonstrowała w dniu 13 bm. przedstawicielom „LOT” maszynę Viscount 810. Samolot wyposażony jest w 4 silniki śmigłowo-odrzutowe, posiada 72 miejsc turystyczne lub 56 miejsc I klasy. Szybkość maksymalna 365 mil/godz. (580 km) zasięg 1.500 mil (2.400 km).

Na zdjęciu: Viscount 810 na lotnisku Okęcie.

Fot. — CAF

Likwidacja 20 wytwórni bimbru

(Inf. wł.)

W bież. roku organa MO woj. poznańskiego zlikwidowały 20 bimbrowni — 14 w pow. tureckim i 6 w kaliskim. Podezranie rewizji w domach podejranych znaleziono 117 litrów samogonu, 725 litrów zacieru i 15 urządzeń do pędzenia bimbru.

Niejednokrotnie są to „przedsiębiorstwa” działające na większą skalę. Ostatnio np. Komenda Powiatowa MO Kalisz wykryła wytwórnię bimbru w miejscowości Pyzdek. Zajęto 300 litrów (1) zacieru i aparaturę. Wobec podejranych — Mariana Makowskiego i Czesława Pokojowczyka prokurator zastosował areszt.

W tych dniach ujawniono również bimbrownię w zagrodzie Szczepana Chojli (Malgów, pow. Kalisz). Choć aresztowano. Warto dodać, że w pow. tureckim, gdzie proceder ten uprawia się najczęściej, podejrzanym o pędzenie samogonu okazał się m.in. radny PRN — St. Tanasz (ak)

WARSZAWA (PAP)

14 bm. odbyło się pod przewodnictwem I. Logi-Sowińskiego posiedzenie Prezydium CRZZ, poświęcone sprawom młodzieży pracującej.

W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych jest około 2,5 mln. młodzieży w wieku do lat 26. Około 60 proc. tej liczby, to członkowie związków zawodowych. W okresie po XII plenum CRZZ rozpoczęła się w instancjach związkowych szeroka dyskusja i polemika na temat problemów i potrzeb tej młodzieży. Jej udziału w życiu gospodarczym zakładu itp. Wynikiem dyskusji było powstanie komisji młodzieżowych przy instancjach związkowych. Komisje te ożywiły pracę związkową wśród młodzieży.

W czasie dyskusji członkowie Prezydium podkreślali, że nie zawsze instancje związkowe potrafiły zająć się właściwie problemem pracy z młodzieżą. Zbyt wiele uwagi poświęcano często sprawom rozrywek kulturalnych, a w mniejszym stopniu zajmowano się takimi problemami jak oświata, nauka, zawodowa, sprawy mieszkaniowe, współzawodnictwo itp. Nie zawsze też postulaty komisji do spraw młodzieży realizowane były przez instancje związkowe i dyrekcje zakładów pracy. Ten stan rzeczy, zdaniem Prezydium CRZZ, powinien ulec szybkiej zmianie.

Prezydium CRZZ postanowiło powołać komisję do redagowania projektu uchwały Centralnej Rady w sprawie zadań związków zawodowych w pracy z młodzieżą robotniczą.

69 ROCZNICA URODZIN NEHRU
Premier Indii — Jawaharlal Nehru, obchodził w piątek 69 rocznicę urodzin. Dzień ten zbiega się w Indiach ze „świętem dziecka”, toteż wśród gości premiera znajdowało się wiele delegacji dziecięcych, przybyłych z życzeniami.

ZMARŁ RANDOLPH HEARST
Randolph Hearst, syn znanego magnata prasowego USA, zmarł nagle na udar serca w wieku lat 43.

CZANG KAI-SZEK
ZŁOŻYŁ WIZYTĘ 7 FLOCIE
Dnia 14 bm. Czang Kai-szek złożył wizytę 7 flocie amerykańskiej stacjonującej w strefie Tajwanu.

W NIEDZIELĘ
WYBORY NA WĘGRZACH
W niedzielę, 16 listopada, ludność Węgier wybierze nowy skład parlamentu. Patriotyczny front ludowy zrzeszający wszystkie partie i organizacje węgierskie wystawił listę kandydatów na posłów do parlamentu. Na liście tej znajduje się 338 kandydatów.

CZĘŚCIOWA AMNESTIA
W ALGERII
Francuskie władze wojskowe w Algierii zwolniły z okazji 11 listopada (40 rocznica zakończenia pierwszej wojny światowej) 1526 osób przebywających w obozach koncentracyjnych.

Chińscy lekkoatleci — długodystansowcy biją rekord olimpijski w biegu maratońskim w Pekinie.
Na zdjęciu: Zawodnicy na trasie maratonu.

FOT — CAF



Nowy „gabinet cieni” labourzystów

LONDYN (PAP)

Labourzystowska frakcja parlamentarna dokonała w czwartek wieczorem wyboru swego kierownictwa, zwanego zazwyczaj „gabinetem cieni”. W skład tego kierownictwa weszła większość członków byłego „gabinetu cieni” z Bevanem, Wilsonem i Robensem na czele. Nie został natomiast wybrany były minister obrony z „gabinetu cieni” Georges Brown, działacz prawego skrzydła Labour Party. Komentując ten fakt gazety londyńskie tłumaczą go stanowiskiem Browna w czasie głosowania nad sprawą interwen-

cji brytyjskiej w Jordani. Brown odmówił wówczas głosowania z frakcją labourzystowską przeciwko decyzji rządu o interwencji.

Miejsce Browna zajęła w „gabiniecie cieni” Edith Summerskill.

Narada działaczy kulturalnych

(Dokończenie ze str. 1)

W dyskusji, która trwała około 3 godzin, zabrano głos kilkunastu mówców, wyliczających na ogół bolączki, z jakimi walczą instytucje i zrzeszenia. Dość ostro zatakowano bezkrońców, panującą w resorcie kultury Prez. Rady Narodowej m. Poznania. Dalej była mowa o braku odpowiedniej roboty upowszechniającej w „Gopłanie” i konieczności powołania do życia w Poznaniu klubu dziennikarzy, o Wazach Góluchońskich i Konkursie Winiawskiego, o finansach Wydawnictwa Poznańskie i o rozpiętościach zarobków poznańskich artystów. Młody naukowiec mgr Kostyrko zwrócił uwagę na elementy, z których składa się całość zagadnienia p. n. upowszechnienie kultury, przede wszystkim zaś na treść i formę, na sposób dotarcia do konsumenta, na kulturę na codzień. Do myśli tych nawiązał w podsumowaniu dyskusji wiceminister Rusinek, podkreślając konieczność przemyślenia twórcy z odbiorcą. K. Rusinek polemizując z niektórymi dyskusyjnymi przypomniał obecnym bogate tradycje kulturalne Poznania z okresu przedwojennego, tradycje będące wynikiem społecznej inicjatywy miłośników sztuki.

(m)

Na drodze do komunizmu

Program rozwoju gospodarki ZSRR na lata 1959-65

Tezy referatu Chruszczowa na XXI Zjazd KPZR

MOSKWA (PAP)

Opublikowano tu tezy referatu N. S. Chruszczowa „Wskaźniki rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1959-1965”, które na XXI Zjeździe KPZR zostaną przedłożone przez Przewodniczącą Rady Ministrów ZSRR. Przed Zjazdem nad tezami będzie toczyła się ożywiona dyskusja.

Tezy podkreślają, że 7-letni plan — to konkretna propozycja Związku Radzieckiego dla świata kapitalistycznego do pokojowego współzawodnictwa w dziedzinie gospodarczej.

Głównym zadaniem 7-letniego okresu — zakładają tezy — jest przyspieszony rozwój gospodarki na drodze do komunizmu oraz maksymalne wykorzystanie czasu w dziedzinie pokojowej rywalizacji gospodarczej socjalizmu z kapitalizmem.

Główną produkcję przemysłową ZSRR planuje się w 1965 r. zwiększyć około 80 proc. w porównaniu z 1958 rokiem.

Plan 7-letni przewiduje dalszy poważny wzrost wszystkich gałęzi gospodarki na bazie wzrostu przemysłu ciężkiego, znaczne powiększenie

potencjału gospodarczego kraju, aby zapewnić ciągły wzrost stopy życiowej narodu.

Projekt wskaźników rozwoju gospodarki narodowej ZSRR zakłada wzrost globalny produkcji rolnictwa mniej więcej o 1,7 raza. Przewiduje się, iż w końcu 7-latkę zbiory zbóż wyniosą w skali rocznej 10-11 miliardów pudów.

W omawianym okresie planuje się, że dochód narodowy wzrośnie o 62-65 proc. Liczebność robotników i urzędników zwiększy się o 21 proc. W końcu 7-latkę — w ZSRR będzie przeszło 66 milionów robotników i urzędników.

Dochody realne robotników i urzędników licząc na jednego pracownika wzrosną przeciętnie o 40 proc., zaś kolchozników — nie mniej niż o 40 proc.

Zamierza się wprowadzić dla robotników i urzędników 7-6-godzinny dzień pracy, zaś dla pracowników, którzy pracować będą 7 godzin dziennie — ustalić 40-godzinny tydzień roboczy.

W okresie planu 7-letniego przewiduje się wybudowanie około 15 milionów izb w miastach i wioskach oraz około 7 milionów domów mieszkalnych dla rolników.

Omawiając międzynarodowe znaczenie planu 7-letniego, tezy referatu N. S. Chruszczowa wskazują, że wykonanie planu oznacza dalsze umocnienie potęgi światowego systemu socjalizmu.

W roku 1965 — wskazuje się w tezach — kraje socjalistyczne będą wytwarzały ponad połowę światowej produkcji przemysłowej, podczas gdy obecnie stosunek ten wynosi około 1/3.

KPZR — wskazuje się w tezach — prowadzi zdecydowaną walkę przeciwko tym, którzy chwytają się starych, przeżytych form i metod pracy, którzy zarażeni są konserwatyzmem i sprzeciwiają się wprowadzeniu w życie generalnej leninowskiej linii partii. Czerwcowe plenum KC KPZR zde-

maskowało i rozgromiło antypartyjną grupę Malenkowa, Kaganowicza, Mołotowa, Bułganina i Szepilowa, który się do nich przyłączył. Grupa ta prowadziła walkę przeciwko generalnej leninowskiej linii partii, przeciwko kursowi politycznemu przyjętemu przez XX Zjazd KPZR, przeciwko kierownictwu roli partii, staczając się na drogę frakcyjnej, rozłamowej działalności.

Usunawszy ze swej drogi grupę antypartyjną, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego jeszcze bardziej umocniła leninowską jedność swych szeregów, jeszcze ciśniej zwała je pod wielkim sztandarem marksizmu-leninizmu.

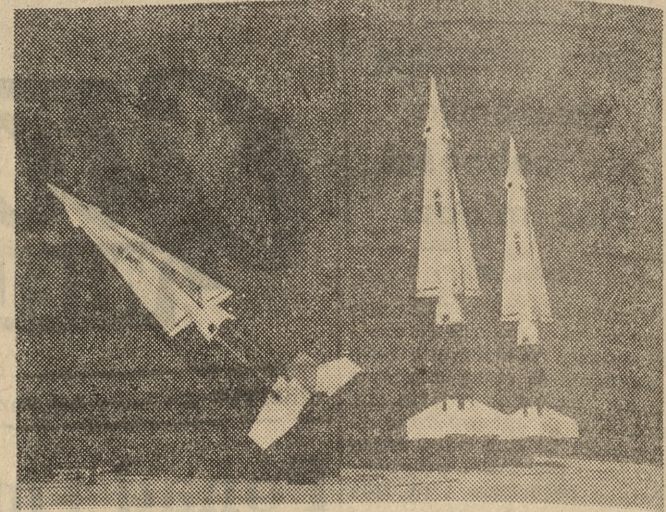
W zakończeniu tezy stwierdza się, że Związek Radziecki wstąpił w nowy historyczny etap stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Perspektywiczny plan rozwoju kraju na najbliższe 15 lat przewiduje stworzenie nieodzownych warunków dla dokonania przejścia do komunizmu.

Oprawcy z obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen

BONN (PAP)

Każdy dzień procesu przeciwko oprawcom z obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen — Sorgemu i Schubertowi ujawnia nowe ogniska w łańcuchu zbrodni popełnionych przez tych esesowców. W czwartek Sorge przyznał się znów do popełnienia zarzucanych mu morderstw. Schubert nadal uporczywie wszystkiemu zaprzecza. W czwartek świadkowie mówili o trzech zbrodniach Schuberta, dokonanych na więźniach tego obozu. Świadkowie zeznający w piątek obwiniali Sorgę o 17, Schuberta o 3 morderstwa.

W piątek wyjaśnione zostały okoliczności mordu dokonanego na blisko 60-letnim prokuratorze austriackim, dr. Karlu Tuppi. Został on aresztowany w listopadzie 1939 r. Tuppi był oskarżycielem w procesie przeciwko mordercom kanclerza Austrii — Dollfusa. Po nieważ mordercami tymi byli członkowie SA, prokurator Tuppi był szczególnie znienawidzony przez Hitlera. Toteż zmarł on tego samego dnia, w którym przywieziono go do Sachsenhausen, 9 listopada 1939 r. Został skatowany na śmierć. Podobny los spotkał sekretarza kanclerza Austrii — dr. Kurta Schuschnigga.



Amerykańskie pociski raketowe „Nike-Herkules SAM” zostały ostatnio wypróbowane w amerykańskiej bazie na Tajwanie.
FOT — CAF

Wokół spraw Berlina

Członkowie Bundesratu zadowoleni z postawy mocarstw zachodnich

BONN (PAP)

Oświadczenie premiera Chruszczowa na temat statusu Berlina oraz ewentualne konsekwencje tego oświadczenia były, jak podaje DPA, przedmiotem obrad komisji spraw zagranicznych Bundesratu, która zebrała się w czwartek na specjalne posiedzenie. Na posiedzeniu komisji boński sekretarz stanu — Scherpenberg przedstawił punkt widzenia rządu NRF oraz mocarstw zachodnich w kwestii statusu Berlina. Członkowie Bundesratu reprezentujący w komisji zachodni Berlin mieli oświadczyć, iż są zadowoleni z oświadczeń mocarstw zachodnich w sprawie Berlina.

BERLIN (PAP)

Chargé d'affaires USA w Bonn — Trimble przeprowadził w czwartek rozmowę z burmistrzem zachodniego Berlina — Willy Brandtem na temat sytuacji politycznej w mieście. Bliższe szczegóły roz-

List otwarty prezydenta Piecka do wyborców

BERLIN (PAP)

Agencja ADN opublikowała list otwarty prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka, do wyborców w związku z wyznaczonymi na dzień 16 listopada wyborami do Izby Ludowej NRD i do okręgowych zgromadzeń przedstawicieli ludowych. Wilhelm Pieck wzywa wyborców do oddania głosów na kandydatów Frontu Narodowego.

mowy nie zostały podane do wiadomości.

WASZYNGTON (PAP)

Jak donosi z Waszyngtonu agencja Associated Press, Stany Zjednoczone wraz ze swymi europejskimi sojusznikami podejmą w najbliższych dniach decyzję w związku ze stanowiskiem zajętem przez N. S. Chruszczowa w kwestii statusu Berlina. Sprawa ta zajął się ma Dulles, który powrócił w piątek z konferencji w Seattle. Wstępne rozmowy na temat Berlina między krajami Europy Zachodniej już się rozpoczęły.

Inteligencja... szympansa

Ciekawy eksperyment

(APD)

K. I. C. Hayes, psychologowie z Florydy, przeprowadzili bardzo ciekawy eksperyment. Postanowili sprawdzić, do jakiego stopnia inteligencji można doprowadzić szympansa, wychowując go w tych samych warunkach, w jakich wzrasta dziecko ludzkie. Wzięli więc na wychowanie 3-dniowe szympansiatko — dziecko rodziców wychowanych w dżungli. Szympansiatko spało w łóżeczku, bawiło się zabawkami, jadło przy stole, bawiło się z dziećmi itd.

Umysł szympansa zaczął się rozwijać od 18 miesiąca życia. Małpka oglądała obrazki w książkach, bawiła się klockami, rysowała tak samo, jak dzieci. Nauczyła się sama ubierać. Naśladowała czynności dorosłych — m. in. naśladowała „ojca” w czytaniu gazety. Jej ruchliwość znacznie przewyższała zwykłą ruchliwość dziecka — właściwie różniła się od dzieci tylko tym, że nie nauczyła się mówić. Umiiała jednak posługiwać się różnymi narzędziami, otwierać i zamykać drzwi, krany w łazience, wskazywała palcem kilkanaście przedmiotów, wymienianych przez „rodziców” — czyli różniła się inteligencją od jej rówieśnic-małp, wychowanych w ogrodzie zoologicznym. Po wielkich wysiłkach, zdolno nauczyc małą tylko wydawania jakichś określonych dźwięków, gdy chciała o coś poprosić. W końcu wychowawcy nauczyli małą wymawiania paru wyrazów — były to, oczywiście — „papa” i „mama”...

W ten sposób „córeczka” psychologów amerykańskich przeżyła w ich domu ok. 10 lat. Rozwój jej umysłu doszedł do bardzo wysokiego poziomu, potrafiła bowiem po kilku latach rozumieć sens oglądanych obrazków. Przyglądała sobie np. do ucha obrazek z namalowanym zegarkiem... Choć i śmierć małej położyła kres tym ciekawym doświadczeniom.

(K)

Sztuczki abstrakcjonistów

(API)

W Londynie otwarto ostatnio wystawę abstrakcyjnych rysunków dziecięcych. Autorami wystawionych prac są kilkuletnie dzieci i... małpy.

Trudno rzeczywiście zaprzeczyć, że małpie rysunki przedstawiają abstrakcjonizm najczystszej wody.

Głos na szerokim świecie

Szkoda, że nie ma tych attachés

W jednym z ostatnich numerów ukazującego się w Düsseldorfie pisma „Industrie — Kurier”, organu zachodnio-niemieckich sfer przemysłowych, przeczytać można było w artykule dra Wolframa v. Wolmar następujące słowa:

„Polska zatrudnia we wszystkich krajach, z którymi ma stosunki dyplomatyczne, „attachés do spraw Odry i Nysy”, których zadaniem jest przekonywanie opinii publicznej w tych krajach o prawdziwej słuszności granicy na Odrze i Nysie...”

Informacja ta jest — NIESTETY — wysłana z palca. Nie mamy takich attachés, a gdybyśmy ich zatrudnić mieli, to musieli by ich najpierw szkolić dwaj jedyni specjaliści, jakich w tej dziedzinie posiadamy: — to pozoński naukowiec — rektor prof. dr Kłafkowski (Podstawy prawne granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, 1947) oraz dr Wiewióra (Granica polsko-niemiecka w świetle prawa międzynarodowego, 1957).

Niemniej przeto, zwrócić musi uwagę, że zachodnio-niemiecka propaganda rewizjonistyczna kłamie przynajmniej konsekwentnie. W 38 numerze liberalnego tygodnika „Der Fortschritt” (grupa Dehlera) z 22 września 1955 — a więc przed trzema laty — przeczytać można było właśnie o rzekomym mianowaniu owych specjalnych attachés dla spraw granicy na Odrze i Nysie. Autor artykułu w „Der Fortschritt” powoływał się przy tym na pisałego w miesięczniku „Aussenpolitik”, Waltera J. Raucha, jako na źródło informacji, że „za zamiarem ustanowienia ambasadorów dla Odry i Nysy kryje się ręka Instytutu Zachodniego w Poznaniu”. W tym samym artykule przeczytać można, że Instytut Zachodni utrzymuje potajemne kontakty z rożgłoszonym „Wolna Europa” w Monachium. Nawiasem mówiąc, w początkach 1957 r. inny organ rewizjonistyczny, „Ost — West — Kurier”, zamknął

krag igrastwa i bzdury, donosząc pod nagłówkiem równie sensacyjnym, jak uprzednio, „Der Fortschritt”, że Instytut Zachodni w Poznaniu pobiera subwencje od rządów ZSRR i NRD. Wedle „Der Fortschritt” pracownicy Instytutu w ogóle nie byli komunistami, wedle „Ost — West — Kurier” byli zażartymi „stalinowcami”... i tak dalej.

Najłatwiej jest oczywiście wzruszyć ramionami nad tym wszystkim — sądzićmy jednak, że jest tu się nad czym zastanowić. Pomijając oczywiście bzdury, wedle których w końcu Instytut Zachodni stałby się ośrodkiem pośredniczącym między rządem ZSRR i „Free Europe” — w powtarzającej się tak uparcie wersji o rzekomych polskich „attachés do spraw Odry i Nysy” tkwi jakaś wewnętrzna logika. Jest to fałsz — ale fałsz logiczny.

Można bowiem za przejaw prawdziwego rozumowania rewizjonistów zachodnio-niemieckich uważać twierdzenie — w które może nawet po części sami wierzą — że skoro zagadnienie granicy zachodniej jest dla Polski podstawową kwestią jej państwowego bytu, to musi ona uczynić wszystko, ażeby zagadnieniu temu poświęcić najwyższą uwagę. Nikt nie przeczy, że Niemców cechuje wielka, nieprzeciętna zapobiegliwość, pracowitość i przyszłościowa niemiecka staranność, „Gründlichkeit”, w podejściu do wszelkich problemów. Otóż w niemieckim umyśle, do takiego właśnie podejścia przyzwyczajonym, nie mieści się po prostu i pomieścić nie może beztrószka, z jaką tak często traktuje się u nas zagadnienie obrony naszej granicy zachodniej przed zakusami propagandy rewizjonizmu niemieckiego. Rewizjoniści niemieccy zdają sobie przecież sami dobrze sprawę, jak są dla nas groźni, jak są groźni dla pokoju Europy i świata. Toteż nie mogą oni po prostu uwierzyć, że wobec tego niebezpieczeństwa polska opinia i polska polityka zajmuje tak często stare,

niepocziwne tradycyjne stanowisko typu „jakoś to będzie”.

A przecież użyć się nas rozmawiać nieco sensownie. Ze mamy w ramach Układu Warszawskiego nasze zadania — do których m. in. należy rozpoznanie zawczasu i zapobieganie zawczasu niebezpieczeństwom, które niejako do naszego działu należą.

Nie sądzimy, aby było przypadkiem, że Władysław Gomułka powiedział w Leninigradzie:

„Politykę remilitaryzacji i wyposażenia Bundeswehry w broń atomową popierają siły militarystyki i odwetu w Niemczech zachodnich. Polityka skierowana przeciwko naszej zachodniej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, polityka torpedowania naszej propozycji utworzenia strefy bezaatomowej w Europie — wymierzona jest nie tylko przeciwko Polsce, przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej i innym krajom socjalistycznym, lecz istotnie zagraża pokojowi w Europie i na całym świecie”.

Jest to właśnie prawda, której usiłują zaprzeczyć popierające odbudowę militarystyki niemieckiego ośrodki propagandy zachodniej. My zaś tę prawdę powinniśmy nieustannie, z dowodami w rękę, powtarzać zarówno mniej obeznanym z polityką imperializmu niemieckiego naszym sojusznikom zachodnim, którzy tak lekko zgodzili się na „odwrócenie sojuszków”.

W istocie rzeczy powinni by istnieć „attachés do spraw Odrze i Nysy” — wyszkoleni i działający w duchu słów Władysława Gomułki: że chodzi tu nie tylko o Odrę i Nysę, nie tylko o Polskę, ale o pokój Europy i świata, zagrożony po raz trzeci w naszym stuleciu przez imperializm niemiecki. Powinien by istnieć sztab specjalistów i rzeczoznawców, jako zaplecze dla tych „advokatów Odrze — Nysy i pokoju świata”.

Michał JAWOR

Pracownicy poszukiwani

Kierowników robót wiertniczych, studziennych zatrudni Przedsiębiorstwo Geologiczne Gospodarki Komunalnej Południe, we Wrocławiu, ul. Sudecka 92. Wysokość uposażenia do uzgodnienia z Dyrekcją Przedsiębiorstwa we Wrocławiu, ul. Sudecka 92. K6951

Głównego księgowego z wykształceniem ekonomicznym oraz dużą praktyką w księgowości przemysłowej zatrudnia od 1 stycznia 1959 Swarzędzkie Fabryki Mebli w Swarzędzu, Poznańska 25. K6989

Czeladników rzeźniczych oraz robotników niekwalifikowanych przyjmują zaraz do pracy Zakłady Mięsne — Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111. K6988

Kujawskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Kruszwicy poszukują zaraz technika budowlanego z dłuższą praktyką do Działu Inwestycyjnego i technika mechanika na stanowisko st. technika w Dziale Głównego Mechanika. Warunki pracy i mieszkania do omówienia w Dziale Kadr Kujawskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Kruszwicy, ulica Świerczewskiego 23a. K7120

Praca

Krawcowe potrzebne zaraz do szycia skrojonej galanterii. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 134g.

Potrzebna stała pomoc do koni — kawaler — gospodarstwo rolne, utrzymanie i mieszkanie zapewnione. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Stanisław Węclawek, Mosina, koło Poznania, Leszczyńska 17. K7139

Uczeń na instal. centr. ogrzewania potrzebny. Zgłoszenia: Poznań, ulica Matejki 46 m. 12, parter. 34155g

Dobrej gospośki szukam do Warszawy (3 osoby, pensja 850 zł). Oferty „OmniPress” 2245, Warszawa, Nowogrodzka 39. K7148

Samotna, uczciwa zajmie się domem jednej osoby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3714g.

Auto-obsługa przyjmie natychmiast zdolnego pracownika, Poznań, ul. Dąbrowskiego 147. 33964g

Potrzebna panienka do dziecka i lekkich prac domowych. Lenartowicz, Poznań, Świerczewskiego 5 m. 4. 33965g

Gospośka dochodząca do domu lekarza (2 osoby) potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Mickiewicza 15 m. 2 (parter). 34076g

Potrzebna pomoc domowa, dochodząca do rodziny lekarskiej. Zgłoszenia: Poznań, ul. Bzowa 1, po godz. 18. 34147g

Pomoc domowa potrzebna do pracujących małżeństwa, Poznań, Za Bramką 4 m. 4. 34276g

Chłopiec do lekkich prac i posyłek potrzebny. Zgłoszenia: Poznań, Świerczewskiego 3a m. 4. 34290g

Krawcowa i uczennica potrzebna (możliwość spania). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34280g.

Gospośka wgl. pomoc domowa na 6 godz. dziennie potrzebna. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28g.

Pracownicy poszukiwani

Dnia 12 listopada 1958 zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, brat, szwagier, przeżywszy lat 53, śp.

Andrzej Żurek

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 16 bm., o godz. 14.30 w Nowym Tomysku z domu żałoby.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, teściowa, matka, siostra i ciocia, przeżywszy lat 74, śp.

Wiktoria Kałużna

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

SYN, SYNOWA, WNUKI, RODZENSTWO I RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Dnia 14 listopada 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Władysław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz. 14.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. W bółu i głębokim smutku pograżeni

RODZINA

Rendez-vous z „Marysią”

To było nasze pierwsze spotkanie z Marysią. Szliśmy na nie trochę podnieceni. Czy aby uda nam się ta randka?

Czas jednak wyjaśnić, że „Marysia” to popularnie używana wśród braci studenckiej nazwa Studenckiego Biura Pośrednictwa Pracy mieszczącego się w Domu Studenckim im. Hanki Sawickiej przy al. Stalingradzkiej. Kierowniczką „Marysi” studentka IV roku prawa p. Anna Karpińska.



Na „plan” wychodzi teraz nasz fotoreporter Kazimierz Przychodźki. Błysk flesza i oto mamy biuro „Marysi” na zdjęciu. Pani z papierosem, to kierowniczką „Marysi”, Anna Karpińska. Z drugiej strony biurka — interesanci.

mimo nawału pracy (długa kolejka interesantów) chętnie i (nie ma co ukrywać) z wdziękiem odpowiada na nasze pytania.

— Kiedy powstało Biuro?
— Dokładnie 1. grudnia 1957 r.
— Co jest Waszym celem?
— Dać studentom możliwość zarobku. Wiadomo przecież, że kieszonkowe studenckie są zawsze „dziu rawe”.

— Ilu studentów skorzystało już z waszego pośrednictwa?
— W ubiegłym roku ponad 500. W tym roku liczbę tę już grubo przekroczyliśmy.

— W jaki sposób dzielcie zysk?
— Zatrzymujemy 10 proc. z zarobionych przez studentów pieniędzy. Część z tego idzie na utrzymanie Biura, a resztę przekazujemy Radzie Uczelnianej ZSP.

Te 10 proc. jest najniższą opłatą pobieraną w tego rodzaju placówkach.



W innych miastach pobiera się 20—30 proc.

— A co Wy właściwie robicie?
— Może trzeba by się zapytać raczej, czego my nie robimy, mało jest w zakresie usług takich prac, których byśmy się nie podjęli. A więc oferujemy naszym klientom takie usługi, jak: sprzątanie najwięcej zamówień, gotowanie obiadów, udzielanie korepetycji, opieka nad dziećmi i chorymi, przepisywanie na maszynie, tłumaczenie z języków obcych. Można u nas zamówić nawet za opłatą 10 zł na godzinę, czwartego do brydża. Klienci korzystający z naszych usług są z wykonanych przez nas prac bardzo zadowoleni, a studenci z zarobionego grosza też.

— My tu sobie gadu, gadu, a widzę, że koleżanki i koledzy już się niecierpliwią. Zdaże się, że przyszedł po pracę.

Coś więcej niż zdobycz medycyny

Wystarczyło obnażyć rączkę dziecka. Siostra trzymająca strzykawkę w pogotowiu. Cienką igłę wbijała w drobne ramie małego pacjenta — i nim dzieciak zdążył krzyknąć już było po wszystkim. Zabieg wydawał się nawet czymś zbyt prostym i łatwym. Doświadczenia naukowe wykazały, że trzy kolejno wstrzyknięte dawki szczepionki dają w 90% wypadków pełną odporność, a niemal 100% pewności, że ewentualna choroba dziecka nie przyniesie dotkliwych powikłań dziecięcego paraliżu.

Przychodnie były w nie- których godzinach pełne i nieraz czekało nawet dwieście osób. Rejestr dzieci wypełniał się każdej godziny, choć bodaj w żadnej przycho-

dni frekwencja nie zbliżyła się do 100%. Odrzucając choroby, które uniemożliwiały wykonanie zabiegu, wiele dzieci roczników 1954—1958 nie ma dziś we krwi szczepionki dra Salka. I to z bardzo dziwnych przyczyn.

Znam mamę, która oświadczyła, że „szczepionka jest jeszcze nie wypróbowana (!?)”, przy czym trudno dociec, na jakim autorytecie opierała swoje znawstwo przedmiotu. Inna dowodziła, razem ze swą babunią z rocznika 1875, że „ostatecznie wychowała się prababcią zdrowo, babcią i wnuczką, to wychowają się i prawnuczki bez tych lekarskich dziwności, a w ogóle lepiej nie truć (!) małych dzieci medykamentami”. Jeszcze inna, śmiejąc się, wrzuciła: „Nigdy nie znosiłabym widoku zadawanego moim dzieciom bólu”.

Niedawno cierpiałem na pewną przypadłość, która wymagała interwencji ortopedy. Na lekarza czekałem długie kwadransy, a czasem godziny, na korytarzu Kliniki Uniwersyteckiej przy ul. Dzierżyńskiego; akurat w tym miejscu, gdzie co kilka minut przechodzą matki z dziećmi na rękach, o zwiastujących bezwładnie nóżkach; inne dzieci idą, z wielkim trudem, kulejąc; jeszcze inne wloką za sobą prawie bezwładną, zeszczupłą, zniekształconą nogę... Idą na zabiegi rehabilitacyjne lub do badania. Widziałem kiedyś, czekając na korytarzu, śliczną dziewczynkę, która przed lekarzem z rozpromienionym uśmiechem odrzuciła kule i pokazała, że już potrafi przejść kilka kroków. Gdyby przed pięć laty była szczepionką, nie uczyłaby się na nowo chodzenia...

Defilada kalekich dzieci wywołuje wzruszenie. Wiem, że w klinice im. dr. K. Marcinkowskiego wiele się robi, by usunąć skutki porażenia po chorobie Heine-Medina. Profesor dr Dega ze swymi współpracownikami ma duże osiągnięcia na polu rehabilitacji nieletnich chorých, ciężko dotkniętych przez los, lecz przecież lepiej byłoby, gdyby można ten oddział kliniki, w którym mozolne leczenie trwa czasem

długie lata, a wynik nie zawsze jest pewien, zamknąć raz na zawsze. Z braku pacjentów. Na pewno Profesor bardzo by sobie tego życzył.

W ostatnich dwu dziesiątkach lat medycyna uczyniła milowe kroki naprzód. Zniosła niebezpieczeństwo śmierci w wielu chorobach. Jedną z najdłuższych opierających się — jest właśnie „paraliż dziecięcy”, na którego właściwie jedynym skutecznym środkiem, i to zapobiegającym — jest szczepionka dra Salka. Odkrycie zaś amerykańskiego uczonego posiada wielką doniosłość społeczną, bowiem z nieznanymi jeszcze dokładnie przyczyn, epidemiczne nasilenie choroby wzrasta w jakiś równoległy sposób do rozwoju industrializacji i urbanizacji. Jesteśmy krajem rozwijającym się przemysłowo, więc dla polskich dzieci masowe szczepienia najmłodszych roczników, dla których choroba jest najgroźniejsza, jest wielką zdobyczą.

Za granicą jest to zabieg drogi, bo szczepionka nie należy do lekarstw tanich (6—8 dolarów). W krajach kapitalistycznych trzeba za ochronę swych dzieci przed groźbą kalectwa — płacić. U nas zaś — socjalistyczne państwo przeprowadza masowe szczepienia bezpłatnie — dla wszystkich dzieci paru roczników, co jest dowodem nie tylko głębokiego humanitaryzmu. Poza względami serdecznej troski o zdrowie i sprawność fizyczną przyszłych obywateli, dostrzega się tu dalekowszycą kalkulację. Taniej bowiem, w sensie społecznym, kosztuje sprawowanie za setki tysięcy dolarów (w ramach udzielonej pożyczki) szczepionka dra Salka — niż późniejsze leczenie rehabilitacyjne biednych, porażonych dzieci. Więcej waży na szali rachunku państwowego lży matek i cierpienia dzieci — niż dewizy.

Ten fakt powinniśmy w akcji szczepień dostrzegać. Przykro, że jeszcze tylu ludzi go nie rozumie. Przykro, gdy człowiek pomyśli, że skutkiem lekkomyślności lub lekceważenia prostego zabiegu przez rodziców pewien procent dzieci jest dziewięć razy więcej narażony na tę straszną chorobę.

J. L.

ODPOWIADAMY

Izabela Grochowska, Mur. Goślina. Na list odpowiem radca prawni. (7716)

Marian Lis, Głogów. Należy zrobić wniosek do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, ul. Stalingradzka 18 z prośbą o odpis świadectwa ukończenia szkoły. (7679)

Przepisywanie na maszynie to domena pań. V akcji — sympatyczna Janina Turek z II roku psychologii.

Przy typowo kobiecym zajęciu, jakim jest niewątpliwie mycie okien, zastajemy studentów Janusza Stefanowicza z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza z Zachodniego Zaboru z Politechniki. Oto druga strona medalu emancypacji kobiet.

— A co Wy właściwie robicie?
— Może trzeba by się zapytać raczej, czego my nie robimy, mało jest w zakresie usług takich prac, których byśmy się nie podjęli. A więc oferujemy naszym klientom takie usługi, jak: sprzątanie najwięcej zamówień, gotowanie obiadów, udzielanie korepetycji, opieka nad dziećmi i chorymi, przepisywanie na maszynie, tłumaczenie z języków obcych. Można u nas zamówić nawet za opłatą 10 zł na godzinę, czwartego do brydża. Klienci korzystający z naszych usług są z wykonanych przez nas prac bardzo zadowoleni, a studenci z zarobionego grosza też.

Tekst: Mirosław Idziorek.
Zdjęcia: Kazimierz Przychodźki.



Listopad niedziela 16 poniedz. 17	Imieniny Marka Edmunda,
---	-------------------------------

Teatry

w Poznaniu — jutro:
SATYRY — g. 20 „Powrót Alcesty”; pozostałe — nieczynne;
w terenie — dziś:
KŁODAWA — „Mazepa”; — ZNIN — „Ciotunia” i „Cudowny kwiat”; KALISZ — „Ich czwororo”;

Kina

KALISZ — Syrena: „Wujaszek z Ameryki” (niem., 12 l.); Stylowe „Cichy Don” (II ser., radz. 16 l.); Wolność: „Kłosze szczytów” (polski, 16 l.); GNIEZNO — Lech: „Sobotnia wieczór” (jag., 16 l.); Polonia: „Dziwczyna z Florencji” (włoski, 18 l.); OSTROW — Roma: „Zbrodnia i kara” (franc., 16 l.); Słońce: „Siostry” (radz., 16 l.); LESZNO — Panorama: „Pociąg i diament” (polski, 18 l.).

Radio

jutro
PROGRAM I
15 — Musorgski: „Zba dżecia”; 15.30 — „U przyjaciół”; 16.05 — fel. na tematy międzynarodowe; 16.15 — gra zesp. J. Wasilaka; 16.35 — śpiewamy pieśni i piosenki; 17.05 — „Awaria” reportaży; 17.15 — kurs j. angielskiego; 17.30 — muz. i aktualności; 18.10 — aud. poetycka; 18.25 — gra Sekstet PR; 19.26 — wiad. sport.; 19.30 — „Świeczka zgasa”; 20.05 muz. tan.; 20.40 — rep. literacki; 21.05 — pięć minut o wychowaniu; 21.10 — odtworzenie Publ. Konc. Sym. Wielkiej Ork. Symf. w przerwie koncertu — felieton literacki;
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II (Poznań)
15.10 — koncert Chóru Rozgł. Wrocł. PR; 15.30 — dla dzieci magazyn geograf. „Obieżyświat”; 16 — popularne mel. w wyk. sławnych solistów; 16.20 — ciekawostki o Warszawskiej Jesieni Muzycznej; 16.40 — słuchacze piszą — my odpowiadamy; 17.05 — małe zesp. i soliści w muz. rozr.; 17.35 — fel. aktualny J. Matuszyńskiego; 17.45 — sport; 17.50 — mel. ope rowe; 18.05 — fel. Eugeniusza Pauksztzy „Historia żyje już sprawami Milenium”; 18.25 — aud. aktual.; 18.35 — muz. i aktual.; 19 — „Co się wam najwięcej podoba w tej audycji”; 19.30 — pieśni młodzieżowe — aud. z okazji Międzynarodowego Dnia Studenta; 19.50 — w rytmie tanga gra ork. Ray’a Martin’a; 20.27 — 20.40 — „Sąd ostateczny” — słuch.; 22.05 — „Spór o młode pokolenie”; 22.20 — ze świata jazzu; 22.50 — Wolna Trybuna Literacka; —

23.05 — muz. tan.; 23.20 — „Młodzi kompozytorzy polscy, przed mikrofonem”;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 12.04, 15, 17.30, 18.20, 20, 22 i 23.50

Telewizja

17.40 — z kamerą wśród żołnierzy (W-wa); 18.10 — progr. pop.-nauk. „Bomba A dziś nie wybuchła” (W-wa); 18.40 — „Twoje dzieci i ty”; 19.10 — film krótkometr. (Poznań); 19.30 — dziennik (W-wa); 20 — film krótkometr. (W-wa); 20.30 — Teatr Telewizji — insc. „Romans pani majstrowej” (W-wa)

10 LAT TEMU w Głosie

W Szanghaju, stolicy Chin kuomintangowskich, prowadzi się piosępnice prace fortyfikacyjne. Stan wyjątkowy przewiduje wprowadzenie surowej cenzury pocztowej oraz zakaz gromadzenia środków żywnościowych. Głodne tłumy mieszkających w stolicy zaatakowały sklepy, w których zmagazynowano ryż dla wojska.

Międzynarodowy Trybunał Wojenny w Tokio, składający się z przedstawicieli 11 narodów skazał 25 czolowych japońskich zbrodniarzy wojennych — 7 na śmierć przez powieszenie, a 16 na dożywotnie więzienie, 2 pozostałych na 27 lat więzienia.

W Poznaniu tragiczny wypadek: wybuch granatu rozszarpał trzech chłopców, w wieku 7—8 lat. Po lekcjach chłopcy udali się na przyległe do b. fortu Grollmana tereny, gdzie wykopalili granat przeciwpancerny. W czasie zabawy granat uderzył o kamień i wybuchnął.

Specjalna ekipa Zakładów H. Cegielski, realizując hasła sojuszu robotniczo-chłopskiego, postanowiła dokonać na praw maszyn rolniczych.

Sto lat

W ub. piątek święcili jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego mieszkańcy Pniew, pow. Szamotuły, Władysław i Lucja Stramkiewiczowie, zam. przy ul. Mickiewicza 16. Jubilat, pochodzący z Wronki, jest b. powstańcem wielkopolskim, odznaczony jest ponadto Złotym Krzyżem Zasługi za pracę społeczną w śpiewactwie.

W uroczystościach jubileuszowych wzięło udział m. in. 5 dzieci (2 córki i 3 synów) oraz 14 wnuczków.

Z okazji „złotego wesela” jubilatowi przyznano złote krzyże zasługi. (V)

Sport

Krótko

PZZ ZWRÓCIŁ SIĘ DO AMERYKAŃSKIEJ FEDERACJI Zapasów z propozycją, aby drużyna USA w drodze powrotnej z meczu z ZSRR, zatrzymała się w lipcu 1959 r. w Polsce i rozegrała mecz z repr. naszego kraju.

DO WŁOCH I TURCJI a prawdo podobnie i do Izraela, mają wyjechać kobiece i męskie reprezentacje Polski w koszykówce. W drużynie kobiecej przewidziane są m. in. dwie zawodniczki Lecha — Roga i Beyer.

BUDOWLANI OPOLE zmienili nazwę na Opolski Klub Sportowy Odra. Zawodnicy jedenastki piłkarskiej tego klubu, która spadła do II ligi, postanowili nie opuszczać swego zespołu, by już w przyszłym roku wywalczyć awans do I ligi.

CIEŻAROWCY POLSKI wyjadą w ciągu najbliższych dni do Chińskiej Republiki Ludowej, celem rozegrania w kilku miastach spotkań towarzyskich.

Czy pragniesz zostać żeglarzem?

Jacht Klub Wielkopolski po uroczystościach 25-lecia, postawił sobie za cel obok powiększenia (o 100%) liczby członków, zapoznanie jak najszerszych rzesz młodzieży z żeglarstwem i umożliwienie jej samodzielnego uprawiania tej dyscypliny.

W tym celu JKW organizuje w dniach 29. XI — 13. XII br. i 10. I. — 4. IV. 1959 r. szkolenie teoretyczne w sali WSE przy ul. Marchlewskiego. Szkolenie podzielone zostało na dwa okresy: jesienno-zimowy, poświęcony w zasadzie na-

Czy w Polsce zobaczymy piłkarzy i hokeistów Hiszpanii?

Nasze sportowe kontakty z Hiszpanią są bardzo luźne. Zaledwie kilka razy piłkarze nasi gościli w tym kraju, gdzie dziś piłka nożna jest niezwykle popularną dyscypliną sportową. Spotkania czołowych zespołów tego kraju, zapelniają stadiony stu tysięcy widzów. Obecnie Real Madrid jest najpopularniejszym o światowej sławy zespołem, a zawodnicy tej miary co Di Stefano, Gento czy Vava — bożyszczem tłumów.

Jak donosiliśmy pod koniec listopada gościć będą w Hiszpanii nasi reprezentanci w hokeju na trawie, którzy rozegrają tam dwa spotkania. Na miejscu dowiemy się czy i kiedy będziemy mieli możliwość oglądać hokeistów Półwysep Iberyjskiego w Polsce.

Niewątpliwie znacznie więcej za interesowania budzi wiadomość o najbliższych kontaktach naszych reprezentacji piłkarskich z Hiszpanią. Z końcem czerwca przyszłego roku, reprezentacja Polski po raz pierwszy ma zmierzyć się z

narodową jedenastką Hiszpanii w Warszawie. Mecz ten będą chcieli niewątpliwie oglądać dziesiątki tysięcy entuzjastów piłki nożnej. Stadion Dziesięciolecia z trybuną może pomieścić 90 tys. widzów. Stosownie więc wystąpił działacz Górnośląski by drużyna Hiszpanii zgodziła się na stoczenie drugiego pojedynku na Stadionie Śląskim, który daje możliwość oglądania zawodów około 110 tys. widzów.

Jest więc bardzo możliwe, że hiszpańscy piłkarze wystąpią w Warszawie i Chorzowie a hokeiści w Poznaniu. (p)

Dziś w Wielkopolsce

ŚRODA: Wielkopolska — Śląsk. Mecz dwóch zespołów reprezentacyjnych w hokeju na trawie. Początek spotkania o godz. 11 na boisku Polonii.

GNIEZNO: Koszykówka, liga międzyokręgowa: Włókno — Nysa Kłodzko

— Boks klasa A: Włókno — Prośna II. Kalisz (godz. 17).
— Koszykówka męska kl. A: Start — Warta (godz. 9.30).

KALISZ: Tenis stołowy liga wojewódzka: Calisia — Warta (godz. 11) i Calisia — Kolejarz Krotoszyn (godz. 15).

LESZNO: Boks, klasa A: Polonia — Sokół Piła (godz. 17).

JAROCIN: Koszykówka, liga międzyokręgowa: Victoria — Rawicki KS.

SZAMOTULY: Piłka nożna o wejście do ligi wojewódzkiej: Sparta — Zjednoczeni Września (godz. 13.30).

N. TOMYŚL: O puchar POZPN: Polonia — Lubuszanie Trzebnica (godz. 13).

KOZMIN: O puchar POZPN: Biały Orzeł — Lech Ib (godz. 13).